

PLANUJEMY PO RAZ OSTATNI TEGO TYPU STRAJK. MUSIMY ZMIENIĆ FORMĘ PROTESTU, CHCEMY ZAATAKOWAĆ STRAJKIEM CZYNNYM. BĘDZIEMY PRACOWAĆ I DZIELIĆ MIĘDZY SIEBIE.

L. WAŁĘSA

informatoR

BIURO INFORMACYJNE ZARZĄDU REGIONU ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO

LUBLIN dn. 30.10.1981.r. Nr 116

STRAJK

OGÓLNOPOLSKI STRAJK OSTRZEGAWCZY - KRAJ I REGION

1-godzinny strajk ostrzegawczy mamy za sobą. Z nadchodzących telefonicznych relacji wynika, iż uczestniczyła w nim olbrzymia większość społeczeństwa: co prawda były wypadki, że niektóre KZ-ty nie poparły tej akcji, lecz zdarzało się również, że w strajku uczestniczyli członkowie PZPR, ZSNP i inni nie należący do "Solidarności".

A oto jak przebiegał strajk w naszym Regionie:
"W Regionie Środkowo-Wschodnim w strajku wzięła udział ogromna większość członków "Solidarności". Do strajku wytypowano 800 zakładów, a tylko w 4 z nich KZ-ty zdecydowały o wstrzymaniu akcji. Strajkoważy wszystkie wyższe uczelnie, a w Kościele Akademickim KUL-u odprawiono Mszę świętą w intencji strajkujących. W strajku wzięli również udział także ówkarze z "Solidarności-Taxi" i członkowie "Solidarności" wzmianczonych do strajku samorzutnie włączyli się pracownicy nie zrzeszeni w "Solidarności" - działało się tak m.in. w krasnickiej Fabryce Łożysk Tocznych, w poniatowskiej "Edzie" czy Szkole Gminnej w Zamocisku. W czasie strajku nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów."

By nie ograniczać się do enigmatycznych informacji i zerwać z dotychczasową tradycją /nie najsłuszniejszą/ postanowiliśmy przekroczyć "granicę" Lublina by przekazać krótką relację ze strajku w zakładach przemysłowych Łukowa.

JAK STRAJKOWALI W ŁUKOWIE

Oprówdzani przez sekretarza Zarządu Oddziału p. Sichoś - Piłską razem z fotoreporterem odwiedzamy Zakłady Przemysłu Skórzanego, Zakład Remontowy Obrabiarek i Zakład Mięsny.

Punktualnie o godz. 12.00 w pierwszym z nich rozlega się głos syreny zakładowej, przez głośniki miejscowego radiowęzła ogłasza się rozpoczęcie strajku. Przechodzimy przez hale produkcyjne, nie spostrzegamy by ktoś pracował, wszyscy słuchają - siedząc przy stanowiskach pracy - płynącego z głośników komentarza do decyzji KK o podjęciu akcji strajkowej. Już później dowiemy się, że strajk poparła zakładowa organizacja ZSNP.

W Zakładzie Remontowym Obrabiarek zastajemy załogę skupioną wokół przewodniczącego KZ M. Kołtana - zapoznaje on słuchających z wynikami niedawno zakończonego Zjazdu Delegatów "Solidarności". Odpowiadający nas jeden z członków KZ informuje, że cała załoga uczestniczy w strajku.

Do Zakładów Mięsnych docieramy tuż przed godz. 13.00. Zgodnie z decyzją KK, są one wyłączone ze strajku. Załoga zmanifestowała swoje poparcie dla strajku tylko oflagowaniem budynku, wystawieniem służb porządkowych z opaskami i wywieszeniem plakatów informujących o strajku. 13.00 - syrena ogłasza zakończenie strajku.

Już w Zarządzie Oddziału dowiadujemy się z nadchodzących meldunków, że w strajku nie uczestniczył tylko bank PKO /17 pań/- w NBP natomiast pracował tylko sekretarz POP PZPR.

Strajk przebiegał spokojnie - poinformował nas wiceprzewodniczący ZO J. J. Janiszek - chociaż nie było się bez drobnych incydentów; w Zakładach Zbożowych "Elevator" branżowcy zdjęli flagę, podobnie było w miejscowym GS.

OŚWIADCZENIE

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" upoważnione przez Krajową Komisję w dniu 23.10.1981 r. oświadcza, iż w obliczu sytuacji wynikającej z niezrealizowania podpisanych porozumień społecznych w dziedzinie Oświaty i Wychowania rozumie wzburzenie środowiska i naturalną chęć protestu społecznego. Niemniej jednak podejmowanie izolowanych akcji protestacyjnych o charakterze strajku wśród nauczycieli uważa w obecnej sytuacji za niewłaściwe.

W poszanowaniu wagi spraw Oświaty i Wychowania, Związek podejmuje odpowiedzialnie działania na rzecz rozwiązania nabrających problemów w tej dziedzinie stawiając je na forum Krajowej Komisji bezpośrednio po uregulowaniu spraw uznanych obecnie powszechnie za podstawowe, a mianowicie zaopatrzenie ludności w żywność na najbliższy okres.

ZA PREZYDIUM KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

A. Tokarezuk

telex

GŁOS ROLNIKÓW

Prezydium OKZ NSZZ RI "Solidarność" wydało 26 bm dokument pt. "Stanowisko NSZZ RI "Solidarność" w sprawie dróg wyjścia z kryzysu żywnościowego". Kryzys żywnościowy, spowodowany spadkiem skupu żywności, nie jest zwiniony przez rolników. Jego dwie podstawowe przyczyny to, jak czytamy w dokumencie, narastająca inflacja i "całkowity brak zaufania do władz". Propozycja rządu, by skup odbywał się na zasadzie wymiany towarowej, a nie za pieniądze, jest rozwiązaniem do zaakceptowania i może stać się przyczyną skłócenia społeczeństwa. By podnieść skup żywności trzeba aby władze odzyskały zaufanie społeczeństwa, społeczeństwo uzyskało kontrolę nad gospodarką, a rząd podjął energiczną walkę z inflacją. "Każdy z tych trzech warunków może być realizowany tylko równocześnie z pozostałymi" - czytamy w stanowisku NSZZ RI "Solidarność". Rolnicy przyłączają się równocześnie do żądań ogólnospołecznych, postuluje by władza zaniechała "propagandy konfrontacji" i represji wobec działaczy związkowych, przystąpiła do natychmiastowej realizacji wezwanych swoich pozaskonowiczych zobowiązań ujętych w porozumieniach społecznych oraz zagwarantowała "Solidarności" robotniczej i chłopskiej dostęp do środków masowego przekazu. Akceptacja rolników uzyskała też projekt "Solidarności" powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. "Stanowisko ... kończy wezwanie do jaknajszyczego podjęcia rozmów między rządem a oba naszymi Związkami "Solidarności" - w celu natychmiastowego wdrożenia akceptowanego społecznego programu antykryzysowego. /bips/

ZR PRZEMYSŁU PROTESTUJE

Zarząd Regionu Przemysł wydał w dn. 27.10.81 r. uchwałę, w której protestuje przeciwko zatrzymaniu w dn. 27 bm pracownika ZR Mariusza Kurowskiego, sprzedającego przed budynkiem Zarządu prasę i wydawnictwa związkowe. ZR żąda natychmiastowego zwolnienia M. Kurowskiego oraz zwrotu zabranych materiałów. Jeżeli żądanie to nie zostanie spełnione w trybie natychmiastowym, ZR wytypuje zakłady pracy, w których nastąpi strajk ost. zegawczy w dn. 28 bm, aż do skutku. /bips/

PO PROWOKACJI W "SOSNOWIEC"

Stan zdrowia ofiar prowokacji w Kopalni "Sosnowiec" nie budzi obaw - poinformowała wczoraj lek. dyżurna Instytutu Medycyny Prac T. Bybowska. Do szpitala zgłaszają się wciąż nowi chorzy z objawami zatrucia. Władze nie zrobiły nic by zapewnić bezpieczeństwo na skażonym terenie - oświadczył w środę KS Kopalni "Sosnowiec" w telexie do wojewody katowickiego. Ochrony i służb porządkowych dostarczyła miejscowa "Solidarność".

Strajk okupacyjny w Kopalni "Sosnowiec" trwa. Załoga domaga się m. in. neutralizowania skażonego terenu, ukarania winnych za pozostawienie go w takim stanie oraz przybycia do kopalni prokuratora gen. lub pełnomocnika i przedstawicieli władz miasta w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności wypadku. /bips/

NOTATKA SŁUŻBOWA

Spornowane przez Weterynaryjnego Zakładowego Inspektora Sanitarnego w PFDIUR "Odra" w Swinoujściu w dniu 14.IX.1981 r.

W wyniku wydania przez tut. Wet. ZIS decyzji - Wet. ZIS.4310/IV/6/794/81 z dnia 10.IX.81 r. o nieprzydatności środka spożywczego do żywienia ludzi, dyrektorzy zainteresowanych jednostek gospodarczych powołali Komisję w składzie:

- 1/ Stefan Rogalski - Kierownik Działu KJ PFURM "Transocean" w Szczecinie
- 2/ Ob. Wojtes - Naczelnik Działu KJ i Normalizacji ZGR w Szczecinie
- 3/ Ob. Szłowski - przedstawiciel BHZ "Rybox"
- 4/ Ob. Bolesław Olsz - przedstawiciel "Polczargo"

W/w komisja w obecności Wojewódzkiego Weterynaryjnego Inspektora Sanitarnego w Szczecinie Ob. dr Romualda Bekajto i Weterynaryjnego Zakładowego Inspektora Sanitarnego Ob. dr Jeroszawa Musykiewicza dokonała badania jękościowego na zgodność z Polskimi Normami próby z partii 1000 ton Keraszyna petr. b/gł. import z ZSRR, dostarczonego statkiem m/w "Aksamitny Berek" do portu PFDIUR "Odra"

w Swinoujściu. Weterynaryjno-sanitarne badanie parasytologiczne w/w kermaszyna ujawniło, że 100 % ryb porażonych jest pesocytami z rodzaju Kudoc sp. 42 % pesocytami Sphyrion Lumpi i 42 % nicieniemi - Anisakis sp.

W wyniku licznych ropni w mięśniach ryb i obrzydliwego wyglądu pesocytów wydano decyzję o nieprzydatności tej ryby do żywienia ludzi. Jestemist' zdaniem komisji, ryby można uzdettit, kierując w kraj do przetwórstwa ręcznego w Centralach Rybnych, co poparto przyrzadzoną s tych ryb degustacją.

Według informacji Ob. Szłowskiego z BHZ "Rybox", przewidywana jest do Polski dostawa ok. 30 tys. ton takich ryb w cenie 400 rubli transferowych i tona /ok. 600 dolarów/ jako wyrównanie za wcześniejsze dostawy mięsa do ZSRR. Dodatkowo na statku dostarczono wg zgłoszenia PFURM "Transocean" z dnia 8.IX.81 r. następujące ryby:

- 1/ Makrele patroszone i półfabrykat - 500 ton
- 2/ Błkitek patroszone i grzbiety - 3000 ton
- 3/ Makrele całe - 300 ton

4/ Ostroboki - 200 ton
5/ Buławik b/gł. - 80 ton
6/ Błkitek cały - 1100 ton.
Przy badaniu błkitek całego stwierdzono znaczne zentofolisowanie tuż co także uzasadnia przeszacowanie tej ryby na cele niespożycza.

Jednocześnie stwierdzam, że wprowadzenie zasady tzw. Starekłej wymiary towarowej między krajami RWPG służy omijaniu przepisów granicznej i sanitarnej inspekcji weterynaryjnej przez dołączając się do obrotu krajowego produkci spożywcze zepsute i szkodliwe dla zdrowie konsumentów. Stwierdziłem już uprzednio dostarczenie ryb z krajów socjalistycznych bez jakiegokolwiek dokumentacji. Wprowadzono do obrotu te ryby z pominięciem odprawy celnej i sanitarnej-weterynaryjnej, podczas gdy kartony były klejone smolą, edziszującą na zawarte w opakowaniu mięso rybnie lub bandowane zarzewiowym drutem, wrzynającą się w tusze ryb.

Zakładowy Weterynaryjny
Inspektor Sanitarny
/-/ dr Jeroszaw Musykiewicz

Czekamy na podobną notatkę słubową z analizy 30 tys. t mięsa jęko maja być dostarczone?? do Polski z ZSRR jeszcze w tym kwartale.

REPRESJE WOBEC ZWIĄZKU

Od dłuższego czasu organa SB i prokuratury podejmowały represje wymierzone w działaczy "Solidarności". Głównym obiektem tych ataków są członkowie redakcji piśmiennikowskich, pracownicy poligrafii, kolportażu i piśkaciarze. Podstawy są, raczej pretekstem prawnym represji są znane już z nekiana przedsierniowej opozycji demokratycznej artykuły 270, 271, 273 i 284 KK, mówiące o "Iżeniu", "wyazydzaniu", "poniżaniu" narodu polskiego, PRL, jej ustroju lub na naczelnych organów a także o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości. W ostatnich tygodniach karierę zrobili artykuł 133 KK "kto publicznie nawołuje do czynów skierowanych przeciwko jednoci sojuszniczej PRL z państwem sprzymierzonym ..."

Najdziwniejsze rzeczy wypełniają, zdaniem prokuratury, znamiona tych przestępstw. Na przykład w Ostrobrze pod artykuł 133 podciągnięto zbiór zdjęć dokumentalnych dotyczących niemiecko-radzieckiego paktu o nieagresji z 1933 roku.

W innych wypadkach ofiarą represji padają karykatury czy ostrzejsze wystąpienia np. w sprawie polityki żywnościowej rządu bardzo obrużył prokuraturę plakat z kartką na widelcu.

W sumie ofiarą represji padło kilka biuletynów, około 220 związkowców ma sprawę, przy czym w kilku wypadkach wniesiono już akty oskarżenia.

Do tej pory działania organów ścigania miały raczej na celu wywarcie nacisku na prasę związkową nie pociągając za sobą bezpośrednich represji. Sądy działały opornie, prokuratura nie miała jasných instrukcji i czekała na "lepsze czasy". Widocznie takie nadeszły, bo akcje się nasiliły i to zarówno w starych sprawach jak i w świeżo sprowokowanych:

1. w Ostrobrze MO wtargnęła do lokali oddziału "Solidarnosci i przeszukała go.
2. w Gdańsku wezwano do prokuratury grupę plakaciarzy i próbowano przedstawić im zarzuty /taż się nie stawali/
3. w Katowicach i we Wrocławiu w sposób szczególnie niebezpieczny zestawowano związkowe środki informacji wykonyujące swą normalną codzienną pracę.

Te przypadki są szczególnie niepokojące, gdyż naruszają dotychczasowe prawa naszych środków przekazu, zaś akcje były prowokacyjnie brutalne. We Wrocławiu dokonano faktycznego napadu na samochód "Radia Solidarność" wymontowując z niego w ciągu kilkunastu sekund całą aparaturę radiową. Obie akcje spotkały się z ostrym protestem ludności i tylko autorytet Związku oraz zdecydowana postawa działaczy pozwoliła uspokoić nastroje i nie dopuścić do zamieszek, do nieobliczalnego w skutkach konfliktu. Taki konflikt grozi nam w każdej chwili gdyż prowokacyjne działania władz mogą łatwo w zmęczonym już i zdeterminowanym społeczeństwie wnieść pożar nie do ugaszenia.

W tych warunkach zdecydowaliśmy się powiedzieć dość do tej pory żadne rozmowy na temat praworządności nie dały zupełnie nic. NGW całkowicie ignoruje interwencje "Solidarności" i nie uczestniczy w żadnych rozmowach.

W czasie negocjacji na tenaty praworządności panuje pełna hipokryzja./nieszczerość/

Przedstawił się inienne, błache przykłady naruszania prawa przez Związek, podczas gdy zbrodnie i przestępstwa z 1970, 1978 roku nie doczekały się jeszcze osądu. Prokuratura zdążyła już wszcząć kilkadziesiąt śledztw w sprawie karykatur a nie ruszyła jeszcze w takich zbrodni chociaż ma komplety materiałów.

Półki nie atakowano nas czynnie, próbaliśmy rozmawiać. Teraz, gdy rozmową stał się milicjant i prokurator, stajemy solidarnie w obronie wolnego słowa, a obronie spokoju i porządku naruszanego przez tych, którzy mają ich strzec.

BIURO INTERWENCJI REG. MAZO SZC

WIONO GŁODU I ANARCHII

Ostatnio pojawiły się afisze przedstawiające pustą talerz ze skrzyżowanymi sztuczami. Napis ukośnie biegnący nad talerzem informuje, że są to skutki strajków i anarchy. Brak jest tzw stopki wyjaśniającej kto i gdzie wydrukował i takie arcydzieło sztuki plastycznej. Można przypuszczać, że autorem jest S/półdzialnia/ B/udo wiana/.

Autorem podawamy dalsze pomysły afiszów - "Kiedy ważna odos 30 miliardów dolarów, które pożyczyl i zmarował?": "Rozliczyć defraudantów z KKP, którzy rozkradli Polskę!" ... itd.

Ale dość żartów. W "Życiu Gospodarczym" nr 43 na ostatniej stronie podane są dane dotyczące importu polskiego z krajów socjalistycznych w 1981 r. W pierwszym dziesięciu miesiącach tego roku import z Krajów Socjalistycznych był - w porównaniu z trzema kwartałami roku ubiegłego - o 20 procent mniejszy.

I to jest jedno z wytłumaczeń pustego talerza. Ale o tym autorzy plakatów nie wiedzą. Widocznie głębi nie potrefią czytać.

POROZUMIENIE

Zarząd Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ Indywidualnego Rzemiosła "Solidarność" w Lublinie wyraża zadowolone z osiągniętego porozumienia w dniu 27 bm pomiędzy przedstawicielami Urzędu wojewódzkiego w Lublinie, Chełmie, Białej Podlaskiej i Zamościa, dyrektorem Państwowym CPN w Lublinie a Zarządem Regionalnym NSZZ Indywidualnego Rzemiosła "Solidarność" i Samorządem Izby Rzemieślniczej, w sprawie przyznania pełnia dla rzemieślników, dla których samochód stanowi część składową zakładu. Zarząd Regionu "Solidarności Rzemiosła" informuje, że od 31 październik dyrekcja CPN na podstawie Uzgodnień z Izby Rzemieślniczej wyda odpowiednie zezwolenia.

Rzecznik Prasowy Reg. Środk.-Wsch.
NSZZ Indywidualnego Rzemiosła
"SOLIDARNOŚĆ"

Redaguje zespół. Red. odpowiedzialni: M. Sobieraj, J. Jackson. Druk: E. Włodarczyk. Dn. 29 bm. Nakład 14.000 egz. Informator do użytku wewnątrz związkowego.

Zjawer